

Sygn. akt I ACa 190/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 sierpnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Bieńkowska (spr.)
Sędziowie	:	SA Beata Wojtasiak SO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 24 sierpnia 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **(...) Spółki z o.o. Spółki komandytowej w G.**

przeciwko **M. Z.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 27 grudnia 2016 r. sygn. akt VII GC 295/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 8100 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)

Sygn. akt I ACa 190/17

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w G. domagał się zasądzenia od pozwanego M. Z. kwoty 200.215,10 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5 listopada 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wskazał, że dochodzona pozewm kwota stanowi odszkodowanie za szkodę, jaką poniósł wskutek konieczności poczynienia ustępstw na rzecz generalnego wykonawcy.

Nakazem zapłaty z dnia 17 czerwca 2015 r., wydanym w postępowaniu upominawczym w sprawie IX GNc 226/15, Sąd Okręgowy w Gdańsku uwzględnił w całości powództwo, zasądając żadaną pozwem kwotę oraz koszty procesu.

W sprzeciwie od tego nakazu zapłaty pozwany, kwestionując zasadność żądania pozwu, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania. Podał, że powód nie wykazał szkody oraz związku przyczynowego. Nie wykazał także jego winy za jej powstanie.

Wyrokiem z dnia 27 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 215,10 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 maja 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II), a także zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 73,59 zł tytułem zwrotu wydatków (pkt III).

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 8 maja 2012 r. strony zawarły umowę „zlecenia” nr (...)01, na mocy której pozwany przyjął do wykonania roboty budowlane: kompleksowe wykonanie kanałów w systemie (...) w obiekcie (...) S. W. w W., których termin wykonania określono jako 19 tydzień – rozpoczęcie i maksymalnie 22 tydzień – zakończenie.

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w G. był z kolei stroną umowy podwykonawczej Nr (...) z 13 kwietnia 2012 r. – jako podwykonawca, któremu wykonawca (...) S.A. z siedzibą w W. zlecił roboty budowlane polegające na wykonaniu instalacji wentylacji, klimatyzacji i ciepła technologicznego jak w załącznikach nr 3 i 4 do umowy wraz z robotami podwykonawczymi i usunięciem wad – § 1 ust. 1. Wynagrodzenie podwykonawcy ustalono na kwotę 1.915.000 zł (§ 1 ust. 2), termin zakończenia robót podwykonawczych określono na dzień 30 listopada 2012 r., zaś terminy pośrednie określono według harmonogramu stanowiącego załącznik nr 5 do umowy (vide załącznik nr 1, pkt I poz. 2 i 3, pkt 3.1.). Z kolei m.in. za nieterminowe zakończenie robót podwykonawczych z winy podwykonawcy przewidziano kary umowne w wysokości 0,5% ceny robót podwykonawczych netto (vide załącznik nr 1, pkt I poz. 20, pkt 16.1.1.).

Zgodnie z warunkami ogólnymi do umów o roboty budowlane zawieranych przez (...) S.A. wykonawca jest uprawniony do zaspokojenia z zabezpieczenia swoich roszczeń z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przez podwykonawcę m.in. roszczeń o zapłatę kar umownych. Regulacja dotycząca kar umownych ujęta została też w pkt 16.1 ww. warunków ogólnych.

Z kolei w umowie nr (...) zawartej pomiędzy (...) S. W. w W. a spółką (...) przewidziano całkowitą realizację budowy (inwestycji) na dzień 26 marzec 2013 r. (vide § 2 ust. 1 umowy).

W dzienniku budowy nr 4 2011 tom IV na str. 24 w dniu 27 lutego 2013 r. D. P. kierownik budowy odnotował awarię kanałów wentylacyjnych mechanicznej – pionów w 34 i w 2 w związku z czym wznowiono roboty w celu jej usunięcia.

W dniu 7 marca 2013 r. po dokonaniu wizji lokalnej (dnia 28 lutego 2013 r.) instalacji kanałów płyt z (...) w budynku uniwersyteckim – obiekcie wykonywania robót podwykonawczych – i po spotkaniu w dniu 6 marca 2013 r. z udziałem producenta central wentylacyjnych i kanałów(...) oraz (...) stwierdzono, że kanały zostały wykonane niezgodnie z wytycznymi producenta, przekazanymi na szkoleniach. Brak było systemowych wzmocnień wymaganych przy tych wymiarach i ciśnieniach. Odnotowano zgniecenie kanałów wentylacyjnych.

W oświadczeniu z dnia 7 marca 2013 r. pozwany przyznał, że ponosi pełną odpowiedzialność za uszkodzenie kanałów z wełny mineralnej (...), że podczas montażu nie zastosował wzmocnień i dlatego kanały nie wytrzymały nagłego wzrostu ciśnienia. W piśmie tym zobowiązał się do naprawy lub wymiany kanałów na nowe zgodne z technologią i w terminie wymaganym przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością spółkę komandytową.

Zgniecenie kanałów wentylacyjnych zostało usunięte z dniem 22 marca 2013 r. Piony zostały wymienione, naprawione i wzmocnione według wytycznych producenta, wykonane w stopniu dobrym (protokół odbioru naprawy kanałów wentylacyjnych w systemie(...))z dnia 22 marca 2013 r. po zaistniałej awarii, podpisany przez D. W. kierownika robót instalacyjnych spółki (...).

W dzienniku budowy w dniu 18 marca 2013 r. W. K. Inspektor Nadzoru Budowlanego odnotował wykonanie prac budowlano – montażowych objętych projektem. Z kolei dnia 3 kwietnia 2014 r. spisano protokół odbioru przedmiotu umowy i przekazania obiektu w użytkowanie.

Dnia 6 grudnia 2013 r. (...) S.A. z siedzibą w W. zawarła z powodową (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością spółką komandytową w G. porozumienie do umowy podwykonawczej Nr (...) z dnia 13 kwietnia 2012 r., w którego § 2 wyszczególniono, że zważywszy na wystąpienie awarii kanałów wentylacyjnych podwykonawca nieodwołalnie: zrzeka się roszczenia o zapłatę wynagrodzenia tytułem wykonania robót dodatkowych opisanych w § 1 ust. 1 i wyraża zgodę na obniżenie wynagrodzenia ryczałtowego należnego na podstawie umowy podwykonawczej do kwoty 1.830.000 zł plus należny podatek od towarów i usług. W myśl § 3 wykonawca oświadczył, że podwykonawca (powodowa spółka) prawidłowo wykonał umowę – w tym „w ustalonych terminach”. Wykonał należycie i terminowo wszystkie inne obowiązki i nie dopuścił się żadnych naruszeń w związku z realizacją wyżej wymienionej umowy, z zastrzeżeniem awarii kanałów wentylacyjnych. Wykonawca zrzekł się roszczeń względem podwykonawcy obejmujących kary umowne w związku z realizacją umowy z dnia 13 kwietnia 2012 r.

W związku z przedmiotową inwestycją (...) S.A. nie wzywała spółki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w G. pisemnie do zapłaty kar umownych.

Pozwany dnia 11 lipca 2012 r. wystawił powodowi fakturę VAT nr (...) na kwotę 43.726,50 zł brutto (35.550 zł netto), tytułem kompleksowego wykonania kanałów wentylacyjnych w systemie (...), opiewającą na „koszty budowy zgodnie z fakturą nr (...), zlecenie nr (...)01” określając swoją należność na kwotę 218,63 zł brutto i wskazując na kompensatę jako formę płatności. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w G. w dniu 6 maja 2013 r. wystawiła pozwanemu fakturę VAT (...) opiewającą na kwotę 1.992,60 zł tytułem „A-V. usuwanie awarii – uszkodzenie kanałów z wełny”.

W piśmie z dnia 11 września 2014 r. powód wskazał, że z uwagi na zrzeczenie się wynagrodzenia w wysokości 115.000 zł netto, jak i z uwagi na obniżenie należnego mu wynagrodzenia o kwotę 85.000 zł, łącznie doszło do rezygnacji przez niego z kwoty 200.000 zł, a jedyną przyczyną tej rezygnacji był fakt wystąpienia awarii. Z kolei wyliczając wzajemne saldo powód wskazał, że do powyższej kwoty należy doliczyć niezapłaconą kwotę 1992,60 zł, a odliczyć kwotę 1.777,50 zł (uwolnienie 50% zatrzymanego wynagrodzenia z pierwszej faktury). P. saldo do zapłaty przez pozwanego z tego tytułu pozostaje kwota 215,10 zł.

Powodowa spółka z tytułu faktury nr (...) uiściła na rzecz pozwanego kwoty: 15.000 zł, 14.952,87 zł, 10.000 zł.

W dniu 13 października 2014 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 200.215,10 zł wynikającej z niezapłaconej noty księgowej nr (...) z dnia 11 września 2014 r. oraz częściowo nierozliczonej faktury nr (...). Kwota objęta żądaniem pozwu stanowi zatem sumę kwot: 200.000 zł (rozumianej przez powoda jako szkoda, której przyczyną były ustępstwa w stosunku do generalnego wykonawcy) i kwoty wynikającej z kompensaty kwot należnych z faktury nr FS-4-05-13 i uwolnienia 50% zatrzymanego wynagrodzenia z pierwszej faktury.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd wskazał, że w niniejszej sprawie spór sprowadzał się przede wszystkim do ustalenia, czy sposób realizacji (wykonanie plus naprawa) powierzonych do wykonania pozwanemu robót budowlanych polegających na kompleksowym wykonaniu kanałów w systemie (...) w obiekcie (...) S. W. w W. spowodował u powoda powstanie szkody.

W tym kontekście Sąd uznał, że powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności pozwanego (poza zasadnością zasądzenia kwoty 205,10 zł), a jej twierdzenia jakoby prace pozwanego wpłynęły na nieukończenie prac w terminie

zaplanowanym przez powoda, nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Pozwany z kolei sprostał powinności wykazania okoliczności zwalniających go z odpowiedzialności, tj. braku winy w późniejszym zrealizowaniu całej inwestycji budowlanej.

Sąd zauważył, że na okoliczność ustalenia daty powstania szkody oraz ukończenia naprawy, a także tego, czy powódka wykonywała inne roboty z zakresu umowy podstawowej w okresie usuwania awarii przez pozwanego zeznali świadkowie.

Zarówno K. R.(...), M. R. (1), będący brygadzystą robót wentylacyjnych, T. M., kierownik projektu ze strony (...) S.A., A. Z., który instalował wentylację z ramienia pozwanego, jak i D. W. sporządzająca ww. notatkę w dacie 28 lutego 2012 r. wskazywali na to że pozwany szybko usunął awarię i że nie trwało to tydzień, do dwóch tygodni. Na datę wystąpienia awarii wskazał też świadek R. P., były pracownik powoda pracujący jako inżynier budowy. Podał on, że informację o awarii powziął od majstra pracującego na budowie – że miała miejsce w dniu poprzedzającym sporządzenie notatki (27 lutego 2012 r.). W dniu sporządzania notatki (28 lutego 2012 r.) świadek widział uszkodzenia tych kanałów. Według jego wiedzy prawdopodobnie wówczas powód prowadził roboty wykończeniowe (zakres robót podstawowych) i wówczas trzeba było zamontować jeszcze kłapy rewizyjne.

O tym, że zarówno w czasie usuwania awarii, jak i później na placu budowy trwały prace, które wykonywali inni podwykonawcy niż pozwany, świadczą zeznania D. P., kierownika budowy z ramienia (...) S.A. i A. Z.. Natomiast z zeznań Z. B., dyrektora oddziału (...) S.A. w W. wynikało, że powód nie oddał robót w terminie przez co i jego spółka nie oddała obiektu w terminie. Określił, że opóźnienie trwało kilka miesięcy.

Powyższe zeznania świadków zdaniem Sądu Okręgowego nie pozostawiały wątpliwości co tego, że po pierwsze awaria miała miejsce w dniu 28 lutego 2012 r., choć spisanie dokumentacji znajdującej się w aktach odbyło się również dnia 7 marca 2012 r., po drugie, że awaria została usunięta niebawem po jej wystąpieniu, sprawnie, bez zbędnej zwłoki w okresie dwóch tygodni, oraz po trzecie, że równoległe do prac naprawczych prowadzone były na terenie inwestycji inne czynności przez pracowników spółki (...), które nie ustały po zamknięciu kwestii naprawy usterki kanałów wentylacyjnych.

Z uwagi na konieczność wyprowadzenia jednoznacznych wniosków co do ewentualnego wpływu powstałej awarii kanałów wentylacyjnych i czasu jej usuwania, fakt niedotrzymania terminu budowy przez powoda, względem jego kontrahenta – (...) S.A., Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa, posiadającego wiedzę z zakresu wentylacji,

W sporządzonej w sprawie pisemnej opinii z dnia 19 października 2016 r. biegły sądowy M. R. (2) dokonawszy analizy zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności dokumentacji dotyczącej realizowanej inwestycji, odpowiadając na postawione mu pytania wskazał, że na obiekcie równoległe trwały prace inne, niż zlecone pozwanemu przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością spółkę komandytową w G.. Całość prac wykonywanych przez powoda, objętych umową z dnia 13 kwietnia 2012 r. była przesunięta w stosunku do harmonogramu prac budowlanych na dzień powstania awarii. Wskazując na treść protokołów odbioru robót podkreślił, że pomimo usunięcia awarii w dniu 15 marca 2013 r. – do dnia 30 lipca 2013 r. powód nie dokończył prac wynikających z umowy z dnia 13 kwietnia 2012 r. łączącej go ze (...) S.A.

Zdaniem biegłego usuwanie awarii nie miało znaczącego wpływu na opóźnienie całości prac wykonywanych przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością spółkę komandytową w G., gdyż do końca lipca 2013 r. także inne prace nie zostały ukończone w całości. Roboty pozwanego według szacunków biegłego stanowiły około 2% całości prac zleconych powodowi. Ukończenie robót przez pozwanego było niezbędne do wykonywania prób, pomiarów i ustawienia wydatków wentylacji mechanicznej oraz finalnego przekazania instalacji generalnemu wykonawcy. Jednakże pozostałe prace wykonywane przez powoda pozostawały bez związku z montażem kanałów przez pozwanego.

Odnosząc się do treści porozumienia z dnia 13 kwietnia 2012 r., jak i umowy łączącej strony biegły dostrzegł, że pozwany miał do wykonania całkowicie inne prace niezwiązane z pracami wymienionymi w porozumieniu do umowy

podwykonawczej nr (...). Biegły podsumował, że roboty dodatkowe wykonywane przez powoda nie były zależne od prac wykonywanych przez pozwanego zarówno tych montażowych, jak i związanych z usuwaniem awarii.

Sąd podzielił wnioski wynikające z powyższej opinii biegłego, podobnie zresztą jak i z opinii uzupełniającej, stanowiącej odpowiedź na zarzuty stron z dnia 1 grudnia 2016 r. Biegły podał, że za prace przy automatyce nie był odpowiedzialny powód, a inny podmiot, przez co tym samym sprostował swoje dotychczasowe wnioski w tym zakresie. Podniósł, że na dzień 30 marca 2013 r. postęp prac powoda wynosił w zakresie instalacji: wentylacji mechanicznej i klimatyzacji oraz ciepła technologicznego i chłodu – po 85 %. Czyli po usunięciu awarii nadal nie były wykonane inne prace zlecone powodowi. Przy czym wymienione prace nie były zależne od prac wykonywanych przez pozwanego.

Biegły podniósł, że podczas awarii kanałów wentylacyjnych można było wykonywać prace przy instalacji ciepła technologicznego i chłodu. Biegły podkreślał, że usuwanie awarii pozostawało bez związku z innymi niedokończonymi pracami powoda.

Zdaniem biegłego można było z tego wysnuć wniosek, że fakt zakończenia prac przez powoda po umówionym ze (...) S.A. terminie, nie było zawinione przez pozwanego. Przy czym w czasie usuwania awarii przez pozwanego powód mógł wykonywać następujące roboty: montażowe przy instalacji chłodu, ciepła technologicznego, automatyki, budowlane, montażu stolarki.

Stąd biegły dostrzegł, że pozwany usuwał awarię równolegle z toczącymi się pracami powoda. Jego zdaniem prace powoda nie uległy przesunięciu na skutek robót pozwanego zmierzających do usunięcia awarii. Biegły zwrócił uwagę, że z protokołu nr (...) wynika, że automatyka nie była wykonana do końca na dzień 30 lipca 2013 r., więc nie można było zrobić też pomiarów. Z kolei za automatykę odpowiadał przedsiębiorca zewnętrzny. To zaś prowadziło po raz kolejny do wniosku, że nie było żadnego związku pomiędzy niewykonaniem automatyki, a pracami wykonywanymi przez pozwanego, w ramach usuwania awarii. Cały system wentylacji do poprawnego działania wymagał ukończenia prac w całości i składał się z elementów niezależnych od siebie.

Biegły podsumował, że z akt sprawy wynika, iż pozostałe instalacje nie były gotowe na datę usuwania awarii, stąd też jej usuwanie nie miało wpływu na zakończenie robót prowadzonych przez powoda. Po okazaniu biegłemu harmonogramu robót stwierdził, że nie dokończono robót polegających na wykonaniu szachtów wentylacyjnych, a szachty można było wykonać niezależnie. Zdaniem tego specjalisty wszystkie pozostałe prace opisane w harmonogramie także miały zostać wykonane w 2012 r., a nie były wykonane. Wobec tego nie tylko pozwany nie wykonał prac zgodnie z harmonogramem. Biegły sądowy nie miał wątpliwości, że na dzień 30 lipca 2013 r. wentylacja dalej nie działała. Nie było to spowodowane przyczynami leżącymi po stronie pozwanego. Budowa dalej trwała. Biegły po raz kolejny spuentował, że niedokończenie przez powoda robót do 30 lipca 2013 r. nie był spowodowany faktem usuwania awarii przez pozwanego.

Skoro zatem biegły konsekwentnie podawał, iż powstanie awarii kanałów wentylacyjnych, a następnie jej naprawa nie spowodowały przedłużenia robót przez powoda, w ocenie Sądu nie sposób było zaaprobować stanowiska forsowanego przez powodową spółkę co do powstania szkody powiązanej z zawinionym zachowaniem pozwanego.

Wniosku takiego nie mogło przy tym zmienić oświadczenie członka zarządu strony powodowej M. S. złożone na rozprawie w dniu 13 grudnia 2016 r. który wskazał w nim, że niemożliwe było uzyskanie 100% potwierdzenia wykonanych robót, ze względu na różne przyczyny, także inne niż usunięcie awarii. Twierdzenia te nie zostały bowiem wykazane procesowo w toczącym się postępowaniu. Powodowa spółka przekroczyła termin zakończenia robot umówiony ze (...) S.A., za sprawą także innych niż pozwany podmiotów.

W konsekwencji Sąd ocenił, że powód nie był uprawniony do żądania odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego na podstawie art. 471 k.c. Przyjął przy tym, że ciężaru odpowiedzialności za ogólne niedotrzymanie terminu zakończenia robot przez powoda, jako podwykonawcy, nie można przerzucać na pozwanego, gdyż brak jest związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy jego zachowaniem a finansowym uszczerbkiem powoda.

Reasumując zdaniem Sądu pozwany nie ponosił winy za zrzeczenie się przez powoda wynagrodzenia w wysokości 115.000 zł netto, jak i obniżenie wynagrodzenia dla powoda o 85.000 zł, czyli rezygnację powodowej spółki z zainkasowania kwoty 200.000 zł.

Jednocześnie Sąd przyznał rację powodowi w zakresie, w jakim twierdził, że pozwany nie zapłacił mu kwoty 1992,60 zł wynikającej z wystawionej dnia 6 maja 2013 r. faktury VAT (...) tytułem: „A-V. usuwanie awarii – uszkodzenie kanałów z wełny”, zaś sam pozwany wskazał na zasadność odliczenia od tego kwoty 1.777,50 zł (tytułem uwolnienia 50% zatrzymanego wynagrodzenia z pierwszej faktury). W wyniku zatem kompensaty kwot: wynikającej z faktury nr (...) i z uwolnienia 50% zatrzymanego wynagrodzenia z pierwszej faktury prowadzi to ostatecznie do wyliczenia kwoty: 215,10 zł, którą w istocie zapłacić winien pozwany powodowi – co niezależne jest od pojęcia szkody, a wynika z rozliczeń między podmiotami w ramach wiążącej ich umowy.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł w oparciu o treść art. 481 k.c., zaś o kosztach postępowania na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, który zaskarżając go w części oddalającej powództwo i obciążającej go kosztami procesu domagał się jego zmiany poprzez uwzględnienie w całości zgłoszonego przez niego roszczenia wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu za obie instancje. Zarzucił wyrokowi naruszenie następujących przepisów:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie zeznań części świadków oraz pisemnych i ustnych wyjaśnień biegłego sądowego, przyjęcie, że podstawą dochodzenia kar umownych od niego przez (...) S.A. było przekroczenie przez niego końcowego terminu zakończenia robót, pominięcie przy ocenie odpowiedzialności pozwanego faktu, że odpowiadał on względem (...) S.A. tylko za zawinione niedotrzymanie terminów pośrednich, uznanie, że awaria prac realizowanych przez pozwanego nie pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z uprawnieniem (...) S.A. do obciążenia go karą umowną za przekroczenie terminów pośrednich realizacji prac, a w dalszej kolejności poczynionych przez niego ustępstw finansowych, uznanie, że w chwili awarii prac realizowanych przez pozwanego, także w okresie ich usuwania, istniały podstawy do nałożenia na niego przez (...) S.A. kar umownych tytułem zawinionego przekroczenia terminów w oparciu o inne okoliczności niż wskazana awaria prac realizowanych przez pozwanego, uznanie, że szkoda jakiej on doznał wynikała z okoliczności, za które pozwany nie ponosił odpowiedzialności, co jest przejawem braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego;

2) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 65 § 1 k.c. poprzez błędną interpretację oświadczeń woli jej i (...) S.A. zawartych w treści porozumienia z dnia 6 grudnia 2013 r., co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych w sprawie i mogło mieć wpływ na wynik sprawy;

3) art. 361 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że adekwatny związek przyczynowy pomiędzy działaniem sprawczym dłużnika a szkodą musi mieć charakter bezpośredni;

4) art. 471 k.c. poprzez przyjęcie, że stosunek zakresu prac powierzonych przez niego pozwanemu względem całości prac realizowanych przez niego ma znaczenie dla stwierdzenia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego względem niego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Przede wszystkim wyraźnie zaznaczyć należy, że chybiony jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Wymieniony przepis dotyczy oceny dowodów. W orzecznictwie sądowym ugruntowane jest stanowisko, że zarzut jego naruszenia wymaga wskazania, które zasady oceny dowodów zostały naruszone i w jaki sposób oraz jaki miało

to wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Jedynie wykazanie istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności z doświadczeniem życiowym lub pominięcia dowodów prowadzących do odmiennych wniosków może doprowadzić do oceny naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2005 r., sygn. akt IV CK 86/05, opubl. Lex nr 187100). Przy czym za niewystarczające uznać należy oparcie zarzutów apelacji na własnym przekonaniu strony o innej, niż przyjął sąd wadze, doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmienniej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., sygn. akt II CKN 4/98, niepubl.). Ocena mocy i wiarygodności dowodów może być bowiem skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdy wykaże się, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, jest niepełna, itp. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 31 sierpnia 2005 r., sygn. akt I ACa 456/05, opubl. Lex nr 177026). Sąd Apelacyjny uchybień takich w dokonanej przez Sąd Okręgowy ocenie dowodów się jednak nie dopatrył. Sąd Okręgowy odniósł się tak do zeznań świadków, w tym też tych wskazywanych w apelacji (co wprost wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku), jak i opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa. Należycie, tj. zgodnie z zasadami wynikającymi z art. 233 § 1 k.p.c. ocenił te dowody i w oparciu o nie poczynił prawidłowe ustalenia.

Skarżący nie przedstawił żadnych argumentów, które uzasadniałyby postawiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.. W ich miejsce przedstawił twierdzenia, w których zakwestionował ustalenia faktyczne i wnioski Sadu w zakresie odpowiedzialności pozwanego. Twierdzenia te jednak – nie dość że nie uzasadniają zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. – są także chybione. Wbrew bowiem twierdzeniom skarżącego, Sąd I instancji nie przyjął, że podstawą dochodzenia od powoda przez (...) S.A. kar umownych było przekroczenie przez niego końcowego terminu zakończenia robót. Takich ustaleń Sąd I instancji nie poczynił. Ustalił jedynie, że powód zakończył prace po umówionym z głównym wykonawcą terminie. Nadto z materiału dowodowego nie wynikało, aby Spółka (...) dochodziła od powoda jakichkolwiek kar w związku z zaistniałym opóźnieniem w wykonaniu umowy. zauważyć też trzeba, że powód ani w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, ani też w apelacji, nie sprecyzował, które terminy pośrednie wynikające z harmonogramu robót zostały przez niego przekroczone, co w ogóle uniemożliwiało ocenę potencjalnego zagrożenia odpowiedzialnością wobec głównego wykonawcy z tytułu kar umownych.

Jako chybiony ocenić również należało zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 65 § 1 k.c. Podkreślić przy tym trzeba, że wykładania oświadczeń woli zawartych w umowie należy do kwestii prawnych, nie zaś ustaleń faktycznych (zob. K. Piasecki, Komentarz do art. 65 k.c., teza 28, Lex el., a także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2004 r., II CK 116/03 i z dnia 22 czerwca 2006 r., V CSK 70/06, OSNC 2007 Nr 1, poz. 16). Podstawę wykładni oświadczeń woli mających formę pisemną stanowi zaś tekst dokumentu, w którym ujęto oświadczenie woli (por. np. wyrok SN z dnia 21 marca 2014 r., IV CSK 407/13, Lex nr 1480340). W niniejszej sprawie natomiast treść porozumienia z dnia 6 grudnia 2013 r., na podstawie którego powód zrzekł się części należnego mu od generalnego wykonawcy (...) S.A. z siedzibą w W. za wykonane prace wynagrodzenia, była jednoznaczna dla stron tego aktu. Wbrew stanowisku skarżącego Sąd I instancji nie dokonywał jego wykładni, tylko przytoczył treść najważniejszych jego postanowień zgodnie z literalnym brzmieniem dokumentu. Oczywiście jest natomiast – na co słusznie zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji – że samo zawarcie w omawianym porozumieniu zapisu dotyczącego przyczyny ustępstw finansowych powoda na rzecz (...) SA nie może być źródłem roszczenia odszkodowawczego wobec pozwanego.

Fakt wyrządzenia szkody, którą powód w niniejszej sprawie utożsamiał z brakiem uzyskania korzyści w postaci całości wynagrodzenia, jakie miał otrzymać od generalnego wykonawcy za wykonane roboty budowlane – nie przesądzając tego czy tego rodzaju uszczerbek majątkowy jest szkodą – nie stanowi wystarczającej przesłanki do uznania zasadności zgłoszonego przez powoda roszczenia odszkodowawczego. Konieczne jest bowiem wykazanie zaistnienia pozostałych przesłanek odszkodowawczych, a mianowicie zdarzenia wywołującego szkodę oraz związku przyczynowego pomiędzy tym zdarzeniem a szkodą. Przy czym w odniesieniu do tej ostatniej przesłanki istotnym jest ustalenie, czy wskazane zdarzenie jest przyczyną tej szkody, a więc czy było ono koniecznym warunkiem wystąpienia szkody. Normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. zachodzi zaś tylko wtedy, gdy w zestawie wszystkich przyczyn i skutków określone przyczyny wywołują normalnie, w zwykłej kolejności rzeczy albo z wysokim stopniem prawdopodobieństwa lub zazwyczaj, tego rodzaju skutki. Z kolei ocena, czy skutek jest normalny powinna być zobiektywizowana i oparta na całokształcie okoliczności. W wyroku z dnia 4 października 2012 r., sygn. akt I

CSK 665/11 (Lex nr 1228533) Sąd Najwyższy stwierdził, że koncepcja adekwatnego związku przyczynowego zakłada, że określona szkoda może być skutkiem wielu zdarzeń oraz że normalne następstwa badanej przyczyny mogą być zarówno bezpośrednie jak i pośrednie i pozostawać w relacjach wieloczłonowych, a w takiej sytuacji ocenie z punktu widzenia kryterium normalności podlega zależność wielu czynników kauzalnych w ich wzajemnych powiązaniach, zaś ustalenie, że zachodzi normalny związek przyczynowy wymaga zbadania, czy gdyby dane zdarzenie nie wystąpiło, powstałby określony skutek (warunek *conditio sine qua non*) oraz czy pojawienie się przyczyny badanego rodzaju zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia rozpatrywanego skutku, poprzez jej współistnienie i współdziałanie z innymi czynnikami. W orzecznictwie dominuje przy tym pogląd, że dla określenia normalnych następstw działania lub zaniechania podmiotu nie należy odwoływać się do przewidywalności (kryterium podmiotowego, właściwego dla ustalania winy), lecz w sposób obiektywny ustalić, czy prawdopodobieństwo skutku zwiększa się każdorazowo wraz z wystąpieniem przyczyny danego rodzaju (wyrok SN z dnia 18 maja 2000 r., III CKN 810/98, LEX nr 51363; z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 826/00, LEX nr 74400; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 28/00 – LEX nr 52426). Chodzi o ustalenie, że dane zdarzenie należy do okoliczności ogólnie sprzyjających powstaniu badanego skutku.

Tymczasem w realiach niniejszej sprawy na podstawie zaferowanego przez stronę powodową materiału dowodowego żadną miarą nie można przyjąć, iż takim normalnym następstwem braku uzyskania przez powoda całości wynagrodzenia za wykonane prace było zachowanie pozwanego. Wręcz przeciwnie, to powód zawarł z generalnym wykonawcą porozumienie, na mocy którego zrzekł się części przysługującego mu wynagrodzenia. Pozwany nie był zaś stroną tego aktu, w związku z czym nie miał też jakiegokolwiek wpływu na jego treść. I choć faktem jest, że pozwany w związku z nieprawidłową instalacją kanałów wentylacyjnych nie wykonał umowy należycie, to jednak nie można przyjąć, że brak otrzymania przez powoda od osoby trzeciej całości umówionego wynagrodzenia w związku z realizacją dobrowolnie poczynionych ustępstw, stanowił tego typowy, oczekiwany w zwykłej kolejności rzeczy skutek. Zawieranie przez jedną ze stron z osobą trzecią porozumienia o zrzeczeniu się części przysługującego wynagrodzenia nie jest bowiem normalnym, przeciętnym następstwem nienależytego wykonania umowy przez drugą stronę. W konsekwencji przyjąć należało, że w sprawie nie było związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem wywołującym szkodę a samą szkodą. Nie wykazanie zaś przez powoda przesłanki związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem szkodzącym a zaistniałą szkodą stanowiło wystarczającą podstawę do nieuwzględnienia zgłoszonego przez niego roszczenia odszkodowawczego.

Dodać trzeba, że poczynione w sprawie ustalenia nie dają podstaw do jednoznacznego wniosku, że skutkiem nienależytego wykonania przez pozwanego robot było wydłużenie terminu realizacji inwestycji. Z poczynionych przez Sąd ustaleń wynika wszak, że w czasie wykonywania robót naprawczych przez pozwanego trwały również roboty wykonywane przez powoda i innych jego podwykonawców oraz że prace te nie miały wpływu na opóźnienie całości prac.

Kończąc, wskazać trzeba na niezasadność marginalnie zasygnalizowanego w treści środka odwoławczego zarzutu nierozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy. Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi bowiem jedynie wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów uczestników bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 stycznia 1936 r., sygn. akt C 1839/36, opubl. Zb. Orz. 1936, poz. 315; postanowienie Sądu Najwyższego z 9 września 1998 r., sygn. akt II CKN 897/97, opubl. OSNC 1999, Nr 1, poz. 22; wyrok Sądu Najwyższego z 21 października 2005 r., sygn. akt III CK 161/05, opubl. Lex nr 178635). Sąd Okręgowy natomiast w niniejszej sprawie szczegółowo określił roszczenie powoda sformułowane w pozwie, w tym wskazywaną przez niego podstawę faktyczną. Na podstawie zaś przedstawionych przez strony dowodów, które należycie ocenił i zweryfikował, wyprowadzając z nich logiczne, zgodne zasadami doświadczenia życiowego wnioski (art. 233 § 1 k.p.c.), dokonał ustaleń faktycznych. W oparciu o te ustalenia orzekł następnie w przedmiocie zgłoszonego roszczenia. Do nierozpoznania istoty sprawy zatem nie doszło.

Reasumując, Sąd Apelacyjny uznał, że wyrok Sądu I instancji zapadł bez naruszenia przepisów prawa procesowego oraz prawa materialnego i jako odpowiadający prawu zasługiwał w całości na aprobatę.

Dlatego też na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, o kosztach postępowania odwoławczego orzekając na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. oraz art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. Zasądzoną od powoda na rzecz pozwanego kwotę 8.100 zł stanowi wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego będącego radcą prawnym, którego wysokość została określona na podstawie do § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1804). Jako że apelacja powoda została oddalona w całości, jest on zobowiązany zwrócić pozwanemu poniesione przez niego w postępowaniu odwoławczym koszty zastępstwa procesowego.

(...)